

Covid kennkarte bitte!

12 sierpnia 2021

Kiedy Polska „wchodziła do europy”, „ponad podziałami” mamiono obywateli wizją wolności osobistej, wolności słowa, wyznania i w ogóle wszystkiego. Obiecywano dobrobyt, „awans cywilizacyjny” i wszelkie inne cymeszy zachodniego raj.

Ludzie wychodzący właśnie z „komunistycznego raj” nie chcieli pamiętać, że zgodnie z doktryną religii, którą formalnie w przygniatającej swej masie, wyznawali, raj można osiągnąć dopiero po śmierci, jeśli się nań uprzednio zasłuży.

Od tego momentu upłynęło z górą trzy dekady, czyli półtora pokolenia. W tym okresie intensywna propaganda medialna, edukacyjna, oraz systemowa demoralizacja przy pomocy „przemysłu rozrywkowego”, pozbawiła nowe pokolenie, nawet tego minimum autentycznej wiedzy o otaczającej rzeczywistości, jaką posiadali ich rodzice w 1989 roku.

Szczególnie widoczne jest to na najmłodszym pokoleniu, przy którym Buszmeni jawią się jako szczyt cywilizacyjny i kulturowy. Wystarczy przejechać się w upalny dzień miejskim tramwajem by doznać szoku; z ozdobnymi kagańcami na otworach gębowych, zatykającymi dech w piersi tatuażami zdobiacymi większość odkrytych części ciała, udekorowani kolczykami, cekinami i wszelkimi innymi ozdobami jakie ta dzicz była w stanie skolekcjonować, zabawia się konwersacją tak prymitywną jak ona sama, a na dodatek ukraszoną niewyszukanymi przekleństwami w formie intelektualnych przerywników.

Czy taka dzicz jest w stanie cokolwiek pojąć z otaczającego świata? Nawet gdyby nagle zaczęła do niej docierać prawda, a nie zmasowane kłamstwo ze wszech stron, jak obecnie? Wątpię!

A tymczasem świat nie stoi w miejscu. Covidowa mistyfikacja nabiera coraz większego rozpędu. Lokalni siepacze, rozzuchwaleni bezmyślną biernością i bydlęcym posłuszeństwem

mas, szykują kolejną falę terroru.

W niektórych, „przodujących” państwach, jak Francja, już się ona zaczęła. Nowe zarządzenia „sanitarne” zabraniają „nieszczepionym” osobom przebywać w instytucjach publicznych, środkach transportu zarówno miejskiego, jak i dalekobieżnego. Wdrażanie tego elementu terroru już się zaczęło. Francuskie gestapo sanitarne rozpoczęło inspekcje ogródków restauracyjnych w celu wyłowienia „przestępców” i ich aresztowaniu.

Krótkie video pokazuje tą najnowszą nowinkę „zachodniej demokracji”. Covid Kennkarte bitte!

Jak na razie dotyczy to tylko siedzących przy stolikach. Jeśli ktoś stoi na ulicy, ciągle jeszcze nie podlega tym „restrykcjom sanitarnym”.

Drodzy rodacy, którzy z taką łapczywością upodobniliście się do swych zachodnich nadludzi, zapewne z otwartymi ramionami przyjmiecie tą paryską modę! Au revoir!

Autorstwo: dr nowopolski

Źródło: NEon24.pl